NASZ GDAŃSK

Nasz GDAŃSK

Miesięcznik Stowarzyszenia „Nasz Gdańsk”

Stowarzyszenie „Nasz Gdańsk” wyróżnione medalami „PRO MEMORIA”, KSIĘCIA MŚCIWOJA II i Honorową Statuetką „Gryfa Pomorskiego”

Nr 4 (249) kwiecień 2022

ISSN 1642-7610

Książęta (2)

W stronę ocalenia

Dialogi na wiersze

Włącz się. Jeden z punktów przyjmowania darów dla kobiet i dzieci z Ukrainy przy ulicy Konrada Leczkowa 1 A we Wrzeszczu.

Fot. Materiały prasowe MOPR

www.nasz.gdansk.pl
stowarzyszenie@nasz.gdansk.pl

Dla wszystkich potrzebujących

Pomoc psychologiczna

Jeśli nie radzisz sobie z emocjami, sytuacja związana z wojną na Ukrainie wywołuje u Ciebie frustracje, lęki i ogromny stres, skontaktuj się z psychologami Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie.

MOPR w Gdańsku przypomina o dostępnym, bezpłatnym wsparciu psychologicznym dla mieszkanek i mieszkańców. Już nie tylko epidemia, związane z nią poczucie izolacji i wewnętrzne rozterki, wywołują napięcia. Tragedia na Ukrainie potęguje emocjonalne problemy. W każdej takiej sytuacji bezpłatną pomocą psychologiczną służą gdańszczankom i gdańszczanom specjaliści MOPR. To wsparcie dostępne jest:

w dni powszednie, **w Centrach Pracy Socjalnej** w dzielnicach,

w sytuacjach nagłych, kryzysowych pod numerami tel.: 58 511 01 21/22 (całodobowo, w Ośrodku Interwencji Kryzysowej MOPR w Gdańsku),

w sytuacjach dotyczących przemocy w rodzinie, całodobowo pod numerem tel.: 797 909 112.

Dodajmy, że psycholodzy MOPR są też zaangażowani w pomoc dla potrzebujących Ukrainek i Ukraińców, przybywających do miasta. To specjalistyczne wsparcie świadczone jest w ramach programu Gdańsk Pomaga Ukrainie.

Sylwia Ressel
Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Gdańsku

100 procent tramwajów niskopodłogowych w Gdańsku

To już rok!

Przejazdy kultową „stopiątką”

5 marca 2021 roku rozpoczął się nowy rozdział w historii gdańskiej komunikacji miejskiej. Od tego dnia wszystkie gdańskie linie obsługiwane są wyłącznie przez tramwaje niskopodłogowe.

Z tej okazji formacja miłośników komunikacji miejskiej Grupa Tramwajowa WPK GG, wraz ze spółką Gdańskie Autobusy i Tramwaje 6 marca, zorganizowała bezpłatne przejazdy kultową „stopiątką”. Całkowite wycofanie z ruchu ostatnich tramwajów wysokopodłogowych możliwe było dzięki dużej inwestycji w gdańską flotę, czyli zakupowi 30 nowoczesnych tramwajów Pesa Jazz Duo dla Gdańska. Ostatnimi wysokopodłogowymi pojazdami w gdańskiej flocie były tramwaje Konstal 105Na. (…)

Kultowe „stopiątki” zaczęły wozić pasażerów wiosną 1975 roku. Początkowo kursowały jako wagony pojedyncze. W miarę dostaw kolejnych wagonów łączono je w składy podwójne, a od 1985 roku w potrójne. Od 1979 roku dostarczano nowocześniejszą wersję – 105Na. (…)

Anna Dobrowolska
Gdańskie Autobusy i Tramwaje

Wielkanoc 2022

Czego można życzyć w tak specyficznej sytuacji jak dziś? Oczywiście zdrowia lecz przede wszystkim pokoju – na Ukrainie, u nas i wszędzie na świecie. Chciałbym wierzyć, że putin (proszę nie poprawiać!) otrzeźwieje, ale wiem, że sam się nie powstrzyma, chyba że „pomoże" mu ktoś z jego otoczenia. Jakże prawdziwe jest zdanie, wypowiedziane w głębi XIX wieku (cytuję z pamięci): „Mijają rządy, zmieniają się ustroje i tylko rosyjski imperializm niezmiennie zagraża światu". Trudno uwierzyć, ale wygłosił je Karol Marks! Świat musi znaleźć sposób, by się z tym zagrożeniem raz na zawsze uporać. Życzymy więc wszystkim, żeby się to stało, żebyśmy byli na wieki wolni od hitlerów, stalinów, putinów i ich naśladowców, niezależnie od narodowości, koloru skóry i wyznawanej (dla pozoru) religii. To będzie prawdziwe zwycięstwo Pokoju i wszechogarniającej Miłości, jaką wiążemy ze Świętem Wielkanocy.

Zatem, mimo wszystko: Wesołych Świąt! Alleluja!

Andrzej Januszajtis

Plus Arena Gdańsk - centralny magazyn zbiórki Gdańsk Pomaga Ukrainie. Fot. Urząd Miejski w Gdańsku

Nasz GDAŃSK

Wydawca: **Zarząd Stowarzyszenia „Nasz Gdańsk"**
80-834 Gdańsk, ul. Św. Ducha 119/121, tel. 58 320 24 07
stowarzyszenie@nasz.gdansk.pl, www.nasz.gdansk.pl

Prezes: **Andrzej Januszajtis**
Wiceprezesi: **Bogdan Sedler, Ireneusz Lipecki**
Skarbnik: **Anna Kuziemska**
Członkowie Zarządu: **Małgorzata Cieśniewska**, **Maciej Multaniak**
Sekretarz Biura: **Jędrzej Lesiński**

Biuro czynne we wtorki w godz. 17.00 - 18.00

Zespół redakcyjny:

Redaktor Naczelny: **Andrzej Januszajtis**
Z-ca Redaktora Naczelnego: **Marcin Głośkiewicz**
Sekretarz Redakcji, Redaktor Prowadzący: **Katarzyna Korczak**
Redaktor wydania internetowego: **Janusz Wikowski**
Marketing: **Zbigniew Socha**
Dystrybucja miesięcznika: **Roman Majchrowicz**

Poglądy i artykuły zamieszczamy na zasadzie wolnej trybuny

Patronat internetowy: **4Biznes.eu**
Skład i druk: **Przedsiębiorstwo Prywatne WiB**
tel/fax: 58 341 99 89, e-mail: wib1@wp.pl

W NUMERZE:

Książęta (2). Sławni ludzie w dziejach Pomorza Gdańskiego ..... str. 4, 5, 6
W stronę ocalenia. Oksana Zabużko – ukraińska pisarka i filozofka w Gdańsku ..... str. 7, 8
Wielki z Kociewia. Stefan Raszeja (1920 – 1921) ..... str. 8
Inauguracji Roku Józefa Wybickiego. 10 marca 2022 roku w Muzeum Hymnu Narodowego w Będominie ..... str. 9
Związany ze Starymi Szkotami. Koło Inżynierów i Pasjonatów IKO „Nasza Orunia", Rada Dzielnicy Orunia – Św. Wojciech – Lipce oraz Stowarzyszenie „Nasz Gdańsk" włączają się ..... str. 9, 10
(…) *tyrańsztwo nauczycieli było zwykłym tej szkoły obrazem* (…) Z pamiętników Józefa Wybickiego (2) ..... str. 10, 11
„Tajemnicza Oliwa". W Oliwskim Ratuszu Kultury - wystawa fotografii Anny Jakubowskiej ..... str. 11, 12
Zrób coś dobrego dla siebie! Komisji Zdrowia Opieki Społecznej Stowarzyszenia „Nasz Gdańsk" – zaprasza ..... str. 12
Dialogi na wiersze. W Kącik Poetyckim Stowarzyszenia „Nasz Gdańsk"... str. 13, 14
Rękodzieło górą. Klub Seniora „Motława" działa! ..... str. 14, 15
Z Kazachstanu do Gdańska. Cztery uchwały Rady Miasta Gdańska ..... str. 16
Supernowoczesny ośrodek informatyczny. W kampusie PG przy ulicy Traugutta ..... str. 17, 18

Sławni ludzie w dziejach Pomorza Gdańskiego

Książęta (2)

Książąt, związanych z Pomorzem Wschodnim, którzy uzyskali sławę, było wielu. Na omówienie ich wszystkich nie ma miejsca. Sam pisałem na tych łamach o pięciu urodzonych w Gdańsku: Świętopełku, Mściwoju II, Bogusławie Radziwille, Królewiczu Aleksandrze Sobieskim i Adamie Kazimierzu Czartoryskim.

Długoletnim pobytem i śmiercią (w 1737 roku) był związany z Gdańskiem Ferdynand Kettler, ostatni z rodu książąt Kurlandii. Tutaj przypomnę dwóch pierwszych, oraz brata Świętopełka Sambora i jego córkę Małgorzatę, która została królową Danii.

Świętopełk Wielki

Datę urodzenia najsławniejszego ze średniowiecznych książąt gdańskich określa się dziś jako „przed 1195 rokiem". Ojcem Świętopełka był późniejszy namiestnik wschodnio pomorski Mściwój I, matką Zwinisława. O jego dzieciństwie czy naukach brak wiadomości. Po śmierci ojca w 1219 lub 1220 roku zostaje namiestnikiem Pomorza Gdańskiego. W tym samym czasie żeni się z księżniczką wielkopolską Eufrozyną, z którą będzie miał syna i następcę Mściwoja (II), oraz córkę: Eufemię, przyszłą żonę księcia Rugii Jaromira.

Czas panowania Świętopełka był naznaczony wojnami. W 1223 roku, u boku Leszka Białego, wziął udział w krucjacie przeciw Prusom. W tym samym czasie, wspólnie z wygnanym z Wielkopolski szwagrem Władysławem Odonicem, najeżdżał nadnoteckie pogranicze.

Około 1225 roku przyłączył do Pomorza Gdańskiego zagarniętą przez Duńczyków ziemię słupską. W 1227 roku, po śmierci Leszka Białego (jego bezpośredni udział w zbrodni nie został przekonująco potwierdzony), uniezależnił swoją dzielnicę od Krakowa. Zmienił swój tytuł z *princeps* (naczelnik) na *dux* (książę) i przeprowadził szereg zmian. Jedną z pierwszych było nadanie Gdańskowi prawa miejskiego lubeckiego. W 1231 roku wystarał się o protekcję Stolicy Apostolskiej. W tym też czasie, po śmierci pierwszej żony, ożenił się z hrabianką szweryńską Ermengardą, późniejszą matką synów Jana i Warcisława (II), oraz córek Salomei (imię niepewne) i Damroki, fundatorki kościoła w Chmielnie. Z podejmowanych przez niego akcji zbrojnych należy (oprócz powracających zatargów z Wielkopolską) wymienić działania na terenie Prus, nieopanowanych jeszcze do końca przez sprowadzony przez Konrada Mazowieckiego Zakon Krzyżacki. Początkowo książę gdański, podobnie jak inni książęta polscy, wspierał Krzyżaków. W 1234 roku przyczynił się do sukcesu polsko-krzyżackiej wyprawy na Prusy, odnosząc zwycięstwo w bitwie nad rzeką Dzierzgoń. W roku 1236 lub 1237 przyłączył ziemię sławieńską. Tuż potem musiał odpierać najazd Krzyżaków i książąt meklemburskich, którzy wsparli jego młodszych braci, Sambora i Racibora, dążących do obalenia jego władzy. W sojuszu z pogańskimi Prusami o mało nie doprowadził do upadku władztwa Krzyżaków w Prusach. Kolejny najazd w latach 1242-1248 był mniej pomyślny. Z poprzednich wrogów ubyła Meklemburgia, ale do Krzyżaków dołączyli biskup włocławski i polscy książęta Konrad Mazowiecki, Kazimierz Kujawski, synowie Odonica Przemysł I i Bolesław Pobożny, oraz inspiratorzy całej awantury – jego właśni bracia. W czasie wojny zginął jego syn Jan, a drugi Mściwój trafił do niewoli. W wymuszonym w 1248 roku pokoju książę zgodził się na odstąpienie Krzyżakom części ziem na prawym brzegu Wisły (w zamian za Mierzeję Wiślaną) i na pozostawienie Mściwoja jako zakładnika. Działania wojenne wszczęte na nowo w 1252 roku zakończyły się po roku na poprzednich warunkach. Zapewniwszy sobie spokój z tej strony, książę kontynuował walkę z książętami wielkopolskimi – do roku 1256, w którym przyjął okup za zdobyte Nakło. Z dawnym przeciwnikiem Kazimierzem Kujawskim zawarł sojusz, który ułatwił odparcie najazdu książąt zachodnio-pomorskiego i wielkopolskiego na Pomorze w latach 1257-1259. Decydującą rolę odegrało zwycięstwo pod Słupskiem. Odtąd, aż do jego śmierci, panował spokój.

Niemałe były osiągnięcia Świętopełka w organizacji państwa. Najważniejszą z nich była reforma ustroju, obejmująca ostateczne zastąpienie ponad 125 grodów plemiennych systemem 15 grodów kasztelańskich. Każdy z nich był ośrodkiem jednostki administracyjnej, na której czele stał kasztelan. Rozwinięta warstwa urzędników dworskich zajmowała

Sarkofag przesławnych książąt i namiestników Pomorza w Oliwie.
Fot. Andrzej Januszajtis

się sprawami wewnętrznymi. Niezwykle istotne było wspieranie handlu i żeglugi. W latach 1222-1224 uregulował politykę celną, po czym, około 1240 roku, uchylił barbarzyńskie prawo brzegowe, oznaczające w praktyce rabunek rozbitych statków. Rozbitkowie byli odtąd objęci ochroną. Ważną nowością był wprowadzony w 1260 roku jarmark św. Dominika, ustanowiony wprawdzie przez papieża, ale popierany przez Świętopełka. Wcześniejsze (1227) osadzenie w kościele św. Mikołaja krakowskich dominikanów świadczyło, że mimo wybicia się na niepodległość, nie zamierzał zrywać związków z Macierzą. Wśród świadków dokumentu z 1227 roku wymieniony jest „nauczyciel chłopców" (*magister puerorum"*), świadectwo istnienia szkoły, a także autorytetu, jakim ów zawód się cieszył. Za Świętopełka doszło także do założenia klasztoru benedyktynów w Św. Wojciechu (1236) i cystersów w Bukowie Morskim koło Darłowa (1249). Z jego inicjatywy powstało nie mniej niż 11 nowych parafii. On też przekazał Zantyr (w widłach Wisły i Nogatu) biskupowi Chrystianowi, który miał przeprowadzić chrystianizację Prus.

Książę gdańsko-pomorski Świętopełk II zmarł w 1266 roku „*Tu w Gdańsku umarł, w Oliwie pochowany. Równy mu się nie urodzi, podobnego Gdańsk nie ukoronuje. Gdy spadła ta gwiazda, był jedenasty stycznia.*" Pochowano go obok przodków w Oliwie, dzisiejszej archikatedrze. Opis pogrzebu wymienia w Gdańsku trzy kościoły, w których wystawiano ciało, oraz bramę, za którą przyjęli je „ci z Oliwy", by ponieść do miejsca pochówku. Liczba kościołów i brama – zapewne fortyfikacji – świadczą o rozkwicie miasta pod jego rządami. „*Mąż wyróżniający się heroiczną cnotą, kwitnący dobrem kraju i jaśniejący zwycięstwami*" jako pierwszy z polskich książąt zrozumiał zagrożenie ze strony Krzyżaków i prowadził z nimi wojnę, którą w końcu przegrał, ale utrzymał niezależność i integralność swojego księstwa. Za jego czasów Gdańsk uzyskał prawa miejskie i stał się jednym z ważnych portów i miast nad Bałtykiem. Potomność nadała księciu przydomek: Wielki. Nieprzeciętny władca, wybitny wojownik i organizator dobrze sobie na niego zasłużył.

2. Mściwój II

Syn Świętopełka II i Eufrozyny, przypuszczalnej siostry księcia wielkopolskiego Władysława Odonica, urodził się około 1220 roku. Oddany przez ojca w 1243 roku na zakładnika Krzyżakom, przetrzymywany początkowo w Starogrodzie koło Chełmna, potem w Sartowicach, na koniec wywieziony do Wiener Neustadt w Austrii, nabywał tam doświadczenia. W 1248 wrócił do Gdańska, by wziąć udział w wojnie ojca z Krzyżakami (1252-1253) oraz wyprawie na Wielkopolskę i zajęciu Nakła (1253). Tuż potem otrzymał w zarząd ziemię wokół Raciąża (koło Chojnic). Około 1257 roku ożenił się z Judytą Wettynówną. Urodzona w tym związku córka Katarzyna została później żoną Przybysława Meklemburskiego, młodsza Eufemia – żoną Adolfa Holsztyńskiego. W 1264 roku, po zajęciu Świecia, Mściwój zawarł samodzielny pokój z Barnimem I, któremu przyrzekł po śmierci swojej, ojca i braci księstwo gdańskie. Wpędziło go to w konflikt z ojcem, który pozbawił go sukcesji po sobie na rzecz młodszego syna Warcisława, co wkrótce się ziściło. Pozostawiony w Świeciu Mściwój zaczyna walkę, nie zawsze czystą, o władzę na Pomorzu Wschodnim. Potwierdza pokój z Krzyżakami, a w 1269 roku ofiarowuje swoje ziemie margrabiom brandenburskim i przyjmuje je od nich w lenno za roczną rentę 100 grzywien srebra i 100 korców zboża. Oburzeni świecczanie chwytają go i oddają Warcisławowi, który więzi go w Raciążu. Uwolniony w 1270 roku przy pomocy Prusów, usuwa Warcisława z Gdańska i stryja Sambora z Tczewa. Wygnańcy chronią się na Kujawach i szukają pomocy u Krzyżaków. Mściwój wzywa na pomoc margrabiów brandenburskich, obiecując im Gdańsk. W 1271 roku wyprawia się na Kujawy, gdzie zdobywa Wyszogród. Tymczasem, Brandenburczycy zajmują Gdańsk, w czym pomagają niemieccy mieszczanie. Niespodziewanie umiera Warcisław i sytuacja się odmienia. W styczniu 1272 roku sprzymierzony z Mściwojem książę wielkopolski Bolesław Pobożny: *bez machin oblężniczych, podłożywszy ogień ze wszystkich stron, szybko zdobywa miasto i gród*. Mściwój karze zdrajców, a w mieście każe rozebrać fortyfikacje. W 1273 roku układa się z margrabiami brandenburskimi, którzy, w zamian za obietnicę sukcesji, rezygnują z Gdańska i obiecują pomoc w odzyskaniu Sławna, z czego zresztą się nie wywiązali. Po śmierci żony w 1275 roku żeni się z Eufrozyną, wdową po Kazimierzu Kujawskim (matką Władysława Łokietka). Gdy stryjowie Mściwoja Racibor (zmarły w 1277) i Sambor (1278) zapisali swoje dzielnice Krzyżakom, Mściwój zawarł układ z księciem kujawskim Siemomysłem (zięciem Sambora). W obliczu zagrożenia zdobył się na czyn, którym naprawił wszystkie dawne błędy: w 1282 roku w Kępnie przyjął zwierzchnictwo swojego ciotecznego bratanka, księcia wielkopolskiego Przemysła II (syna Bolesława Pobożnego): *My, Mściwój, z Bożej Opatrzności książę Pomorza, podajemy do wiadomości, że niezmuszeni ni gwałtem, ni strachem, lecz z własnej chęci i samorzutnie w imieniu naszym i naszych następców i spadkobierców tytułem prawdziwej i czystej darowizny za życia, dajemy i przekazujemy synaczkowi naszemu, kochanemu Przemysłowi, z Bożej Łaski księciu Polski, całą ziemię naszego księstwa, mianowicie Pomorza, z wszystkimi miastami, grodami, wsiami, kościołami...* Z tą chwilą Przemysł II został panem Pomorza Gdańskiego, którym dożywotnio władał sam Mściwój. Wiele aktów wydawali wspólnie. Ugodą w Miliczu chwilowo zaspokajają Krzyżaków ziemią gniewską. W 1283 roku udaje się odzyskać ziemię sławieńską. Zjazdy w Nakle, Słupsku, i Rzepce zacieśniają integrację. W 1285 Mściwój tłumi bunt Wajsyliców. W 1287 roku w Słupsku zawarto przymierze z księciem szczecińskim Bogusławem IV. W 1288, po rozwodzie z Eufrozyną, Mściwój żeni się z, wziętą z klasztoru w Słupsku mniszką, Sulisławą. W 1294 roku, 25 XII umiera, pozostawiając księstwo Przemysłowi II.

Dziś cenimy Mściwoja przede wszystkim za układ w Kępnie, który zapoczątkował scalanie ziem polskich i otworzył drogę Przemysłowi do koronacji. Dalekosiężne zamiary przerwał skrytobójczy mord na Przemyśle w 1296 roku.

3. Sambor II

Syn Mściwoja I, młodszy brat Świętopełka, urodzony około 1207/1209, zmarł 30 XII między 1276 a 1278, nie był tak sławny jak dotychczas omówieni, ale zasługuje na uwagę jako założyciel Tczewa, któremu nadał prawa miejskie w 1260 roku, a także ze względu na córkę Małgorzatę, która została królową Danii. Po śmierci ojca opiekę nad nim przejął najstarszy brat Świętopełk, który osadził go na dzielnicy lubiszewskiej. Mimo to Sambor przez całe życie spiskował przeciw bratu i z pomocą Krzyżaków, lub Meklemburczyków najeżdżał jego ziemie. Pokonany kajał

się i zaprzysięgał wierność, po czym zaczynał od nowa. Na jego korzyść można zapisać fundację klasztoru cystersów w Pogódkach (przeniesionego później do Pelplina). Po śmierci Świętopełka, wystąpił przeciw Mściwojowi II, który ostatecznie pozbawił go dzielnicy. Kilkakrotnie więziony i uwalniany, zbiegł w końcu do córki Salomei w Inowrocławiu, gdzie zmarł.

4. Małgorzata Samborówna

Córka Sambora II i Mechtyldy meklemburskiej, urodziła się po 1230 roku w Gniewie lub Lubiszewie. Burzliwe losy panowania ojca wpłynęły na jej dzieciństwo, w wychowaniu jej położono nacisk na umiejętności rycerskie, w tym jazdę konną. W 1248 roku, w czasie pobytu w Meklemburgii, na zamku Glambek na wyspie Fehmarn wydano ją za księcia Krzysztofa, syna króla Danii Waldemara II. W 1252 roku, po śmierci brata Abla, jej mąż niespodzianie został królem Danii. Uroczystej koronacji dokonał - w należącym wówczas do Danii (dziś szwedzkim) Lund - arcybiskup Jakuib Erlandsen. Natychmiast rozpoczęła się walka o władzę ze stronnikami prawowitego następcy – młodocianego syna Abla, Waldemara, którzy zaatakowali południową Jutlandię (dzisiejszy Szlezwik). Aby zachować koronę, Krzysztof oddał go Waldemarowi, który w 1257 roku zmarł. Czas panowania Krzysztofa wypełniły reformy (m.in. ukształtował się duński parlament) i konflikt z częścią duńskiego Kościoła. W 1259 roku Krzysztof zmarł w wieku 40 lat, być może od trucizny. Małgorzata objęła rządy w imieniu dziesięcioletniego syna Eryka, zwanego później Klippingiem (nazwa słabego pieniądza). Najpierw doprowadziła do jego koronacji, za co przeciwni jej hierarchowie kościelni obłożyli ją klątwą. W 1261 roku próbowała zbrojnie odzyskać południową Jutlandię, co skończyło się roczną niewolą, wraz z synem, u hrabiów Holsztynu w Hamburgu. Za wstawiennictwem zaprzyjaźnionego księcia brunszwickiego Albrechta została uwolniona, w zamian za co mianowała go namiestnikiem Danii. W 1264 roku uznano Eryka za pełnoletniego, ale jako królowa matka miała w dalszym ciągu wpływ na rządy. W 1266 roku otrzymała od syna Estonię i zaczęła się tytułować Panią Estonii. Dbała tu szczególnie o jej stolicę Rewal (dzisiejszy Tallin), między innymi poleciła otoczyć go fortyfikacjami. Miło jest pomyśleć, że imponujące mury i baszty, z których słynie Tallin, zawdzięczają swoje powstanie naszej pomorskiej księżniczce. W 1282 roku niezadowoleni z rządów Eryka możni duńscy doprowadzili do uchwalenia aktu prawnego, ograniczającego władzę króla, uznanego za pierwszą duńską konstytucję, a Małgorzatę zmusili do opuszczenia kraju. Przeniosła się do Rostocku, gdzie 1 grudnia tego samego roku zmarła. Początkowo pochowano ją w kościele klasztornym Św. Krzyża, obdarowanego przez nią w 1270 roku, przywiezioną z Rzymu, relikwią Krzyża Św. Niedługo potem przeniesiono ciało do sławnego kościoła cystersów w Bad Doberan, gdzie ok. 1300 roku powstał zachowany do dziś wzruszający nagrobek. Z czasem jej pamięć otoczyły legendy „Czarnej Grety", „Małgorzaty Co Koń Wyskoczy" (po duńsku *Spraenghest*), „Czarnej Łowczyni" itp.

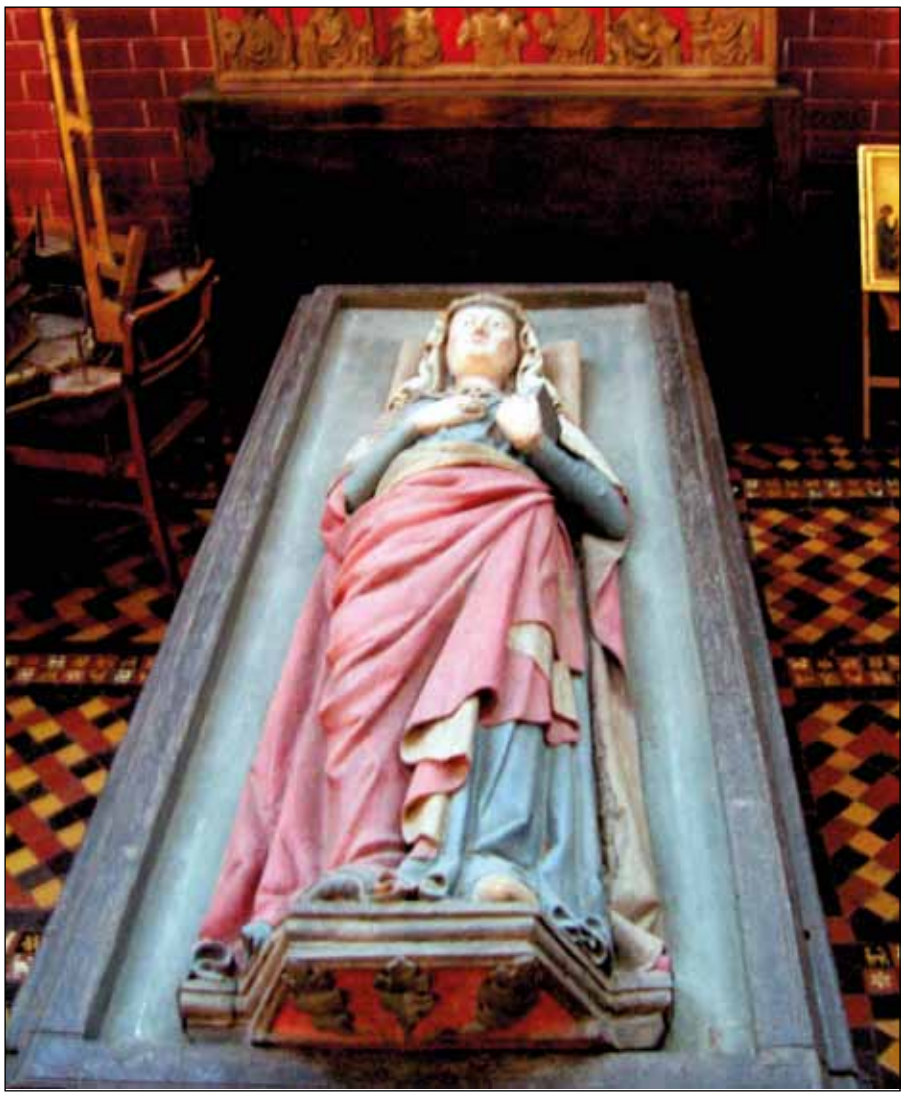

Nagrobek Małgorzaty Samborówny w Bad Doberan

Andrzej Januszajtis

Dyżury Biura Stowarzyszenia „Nasz Gdańsk"

przy ul. Świętego Ducha 119/121 zostały zawieszone. Prosimy o kontakt mailowy.

e-mail: stowarzyszenie@nasz.gdansk.pl; www.nasz.gdansk.pl

Oksana Zabużko – ukraińska pisarka i filozofka w Gdańsku

W stronę ocalenia

Spotkanie z Oksaną Zabużko - jedną z czołowych ukraińskich pisarek i filozofek, autorką ponad 20 książek z tekstami poetyckimi, prozatorskimi, eseistycznymi i filozoficznymi oraz laureatką wielu nagród odbyło się 15 marca w Gdańskim Teatrze Szekspirowskim.

Rozmowę w artystką, którą zaprosił Instytut Kultury Miejskiej, prowadziła Ludwika Włodek, dziennikarka i socjolożka.

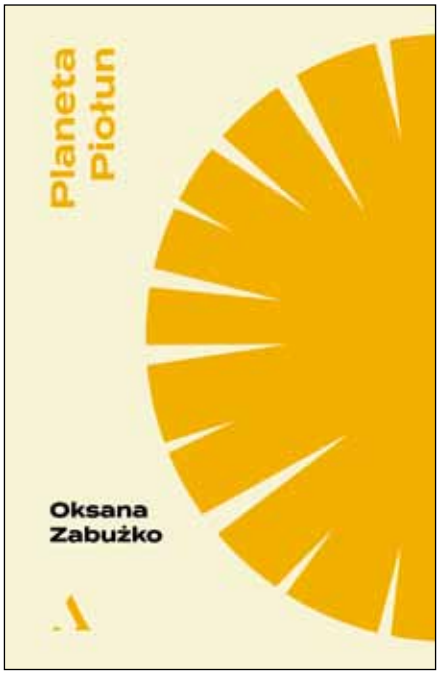

„Planeta Piołun", okładka książki.
Fot. Materiały promocyjne IKM

Analiza relacji Rosji i Ukrainy

Oksana Zabużko znalazła się w Polsce z okazji premiery jej książki „Planeta piołun" zaplanowanej na 23 lutego. Przyjechała do Warszawy, nie planowała spotkań z czytelnikami w innych miastach. Musiała zostać. Pomimo niezwykle trudnej sytuacji, poświęca czas na rozmowy z mediami, politykami, unijnymi instytucjami, zaś jej książka to trafna analiza relacji Rosji i Ukrainy.

– Trudno znaleźć bardziej aktualną książkę dotyczącą tego, co stało się 24 lutego, ale też wojny, która rozpoczęła się w 2014 roku. Autorka pisze o Ukrainie, ale także o nieprzerobionych przez nas lekcjach historii. Jeśli nie zrobiliśmy tego wcześniej, czytajmy ją i słuchajmy teraz – mówi Aleksandra Szymańska z Instytutu Kultury Miejskiej.

Świat zmienia się, przekraczając jakąś fatalną granicę

– Świat zmienia się, przekraczając jakąś fatalną granicę – pisze Oksana Zabużko, patrząc na Europę podzieloną populizmami i wewnętrznymi konfliktami. Esejami autorka chce kierować czytelnika w stronę ocalenia, którym jest dla niej szeroko pojęta kultura, a przede wszystkim kultura uważnego czytania. W swoich wielowarstwowych tekstach pisarka daje przykład głębokiej lektury, zwracając się w stronę ważnych dla siebie twórców. Z zaangażowaniem przygląda się obecnej Ukrainie, podejmując jednocześnie dialog z innymi kulturami. Tłumaczy „Czarnobylską modlitwę" Swietłany Aleksijewicz, żegna się z Josifem Brodskim, ogląda nowy film Larsa von Triera i rozmawia z czytelnikami swoich utworów za granicą.

„Planeta piołun" – list miłosny do Polski

Ostatni zbiór esejów Oksany Zabużko „Planeta piołun" jest listem miłosnym pisarki do Polski, adresowanym do opatrznościowego polskiego współrozmówcy: – Tego współrozmówcę lubię. I za nic nie chciałabym go utracić. I ta książka jest dla mnie po prostu sposobem, by ująć go za rękę – pisze Zabużko.

W trakcie spotkania można było kupić najnowszą książkę autorki oraz nowe wydanie jej słynnej powieści „Badania terenowe nad ukraińskim seksem".

*

Oksana Zabużko (ur. 1960) – Jedna z czołowych ukraińskich pisarek, autorka ponad dwudziestu książek (poezja, proza, eseistyka, filozofia), laureatka wielu nagród krajowych i zagranicznych. Wykładała na uniwersytetach w USA (Pensylwania, Harward, Pittsburgh). Jej książki i artykuły zostały przetłumaczone na języki: polski, angielski, francuski, niemiecki, czeski, węgierski, chorwacki, bułgarski, rosyjski, perski. W Polsce ukazały się powieści „Badania terenowe nad

Oksana Zabużko. Fot. Agnieszka Rayss. Agencja Forum

ukraińskim seksem" (2003) i „Muzeum porzuconych sekretów" (2012), zbiór opowiadań „Siostro, siostro" (2007) i wywiad rzeka „Ukraiński palimpsest. Oksana Zabużko w rozmowie z Izą Chruślińską" (2013). W 2013 r. za „Muzeum porzuconych sekretów" otrzymała Nagrodę Literacką „Angelus". Mieszka w Kijowie.

*

Dr Ludwika Włodek – socjolożka i dziennikarka. Od 2011 roku wykła-

Ludwika Włodek.
Fot. Materiały promocyjne IKM

dowczyni w Studium Europy Wschodniej w Warszawie. Od 2012 roku jest etatowym pracownikiem Studium, kieruje specjalizacją Azja Środkowa. W 2007 r. obroniła doktorat w Instytucie Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk. Skończyła studia doktoranckie w Szkole Nauk Społecznych przy IFiS PAN (2001-2005) oraz studia magisterskie w Instytucie Stosunków Międzynarodowych WDiNP UW (1995-2001). Jest także publicystką i dziennikarką, autorką reportaży z Iranu, Afganistanu, Abchazji, Indii, Rosji i Azji Środkowej publikowanych przede wszystkim w „Gazecie Wyborczej". W 2009 roku prowadziła bloga z podróży po krajach b. ZSRR www.sputniczka.blox.pl, w 2012 roku wydała książkę „Pra. O rodzinie Iwaszkiewiczów", a w 2014 "Wystarczy przejść przez rzekę".

Materiały Instytutu Kultury Miejskiej

Stefan Raszeja (1920 – 1921)

Wielki z Kociewia

Stefan Raszeja. Jeden z najbardziej znanych i szanowanych obywateli Gdańska, Pomorza. Rektor Akademii Medycznej w Gdańsku, profesor medycyny sądowej. W epoce „Kolumbów" żołnierz Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski" i Armii Krajowej.

Patriotyzm, umiłowanie Kociewia i szczególnie Gdańska, gdzie mieszkał 57 lat, znamionują jego niepospolitą biografię.

Wierny ideom Armii Krajowej

Urodził się 24 grudnia 1922 w wielodzietnej rodzinie inteligenckiej w Starogardzie Gdańskim. W stolicy Kociewia uczył się, 18 września 1945 roku zdał maturę, marzył o studiach. W okresie wojny i okupacji hitlerowskiej przeszedł heroiczną drogę. Odszedł jako ostatni żołnierz Tajnej Organizacji Wojskowej „Gryf Pomorski". Wierny ideom Armii Krajowej godnie reprezentował Światowy Związek Żołnierzy AK na uroczystościach regionalnych i państwowych. Po wojnie, w 1945 roku, Stefan Raszeja był zagrożony więzieniem stalinowskim. Niestety, w czasach stalinizmu, PRL, Jego pokolenie narażone było na represje i prześladowania, jedynie za to, że do końca walczyli o wolną Polskę.

Prof. Stefan Raszeja

Dyplom lekarski w Poznaniu. Od 1964 roku w Gdańsku

Młodemu Stefanowi Raszeji pomogli najbliżsi w spełnieniu aspiracji edukacyjnych. Przypomnijmy, w czasach PRL studia były luksusem. Jednakże Kociewiacy nie pozostawili bez pomocy 23. letniego Stefana. Szczególnie rolę odebrał, dobrze osadzony w Poznaniu, dr Edmund Chróścielewski. W latach 1946 -1963 młody Stefan zrealizował swoje marzenia studenckie i naukowe właśnie w Poznaniu, 20 czerwca 1951 roku uzyskał dyplom lekarski w tamtejszej Akademii Medycznej.

Do Gdańska przyjechał w 1964 roku jako doktor habilitowany, uczony otwarty na nowe wyzwania. Związał się tutejszą ówczesną Akademią Medyczną, gdzie przeszedł wszystkie szczeble kariery naukowej. Realizował się przede wszystkim jako kierownik Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej, w latach 1972-1975 pełnił funkcję rektora tej uczelni.

Nie zapomniał o kociewskim rodowodzie

W 1994 roku Stefan Raszeja przeszedł na emeryturę. Przez kolejnych trzydzieści lat aktywny działał na wielu płaszczyznach w Gdańsku i na Pomorzu. Do końca życia lubiany i szanowany. Pamiętano o jego pięknej karcie kombatanckiej. Warto przypomnieć, że 8 czerwca 1943 roku, w wieku niespełna 21 lat, w Kasparusie na Kociewiu, złożył przysięgę wierności jako żołnierz TOW „Gryf Pomorski". Po rozmowach scaleniowych na Pomorzu, opowiedział się po stronie AK. Ale de facto zawsze łączył oba środowiska.

Nie zapomniał o swoim kociewskim rodowodzie. Oczywiście Gdańsk stał się jego prawdziwie najbliższą Małą Ojczyzną. Ale, gdy przychodził na zebrania Trójmiejskiego Klubu Kociewiaków, którego był współorganizatorem, zawsze pozostawał kimś szczególnie nam bliskim, ważnym i uczynnym. Nie dość tego, nie szczędził osobistych środków finansowych na cele publiczne. Przede wszystkim znaczącymi kwotami wspierał wszystkie tomy „Słownika biograficznego Kociewia". Zdążył wesprzeć tom szósty.

Mówił o wolnej Polsce…

Dla Gdańska zasługi prof. Stefana Raszei są niezwykłe i być może nie do końca jeszcze rozpoznane. Proszę wziąć pod uwagę, że na początku tego wieku, uczestniczył na spotkaniach z gdańską młodzieżą gimnazjalną. Podczas jego lekcji cisza panowała, jak makiem zasiał. A mówił o wolnej Polsce, umiłowanym Pomorzu, osobistej drodze w TOW „Gryf Pomorski" i AK. Najbliższe środowisko rodzinne i naukowe mówi o nim: „Był dla nas wzorem, wsparciem i autorytetem". 24 grudnia 2022 roku z okazji 100 - lecia urodzin profesora Stefana Raszei Gdański Uniwersytet Medyczny przygotuje jubileuszowe obchody. Oczywiście, nie może wtedy zabraknąć Stowarzyszenia „Nasz Gdańsk".

Jan Kulas

10 marca 2022 roku w Muzeum Hymnu Narodowego w Będominie

Inauguracji Roku Józefa Wybickiego

Prawnik, działacz polityczny, konfederata barski, publicysta, generał z czasów Insurekcji Kościuszkowskiej, twórca zrębów państwa Księstwa Warszawskiego, senator i wojewoda, czy Prezes Sądu Najwyższego… ale przede wszystkim gorący patriota, który przeszedł do historii jako autor pieśni, która od 1927 roku jest hymnem Rzeczypospolitej.

W uznaniu zasług Sejm RP ustanowił Józefa Wybickiego patronem roku 2022.

10 marca 2022 roku w Muzeum Hymnu Narodowego w Będominie odbyła się oficjalna inauguracja Roku Józefa Wybickiego, przypadająca w 200. rocznicę jego śmierci.

W miejscu urodzin – uroczystości

Uroczystości rozpoczęto od odsłonięcia poddanego rewitalizacji pomnika Józefa Wybickiego w Będominie, pod którym złożono kwiaty. Podczas prezentacji Orkiestra Reprezentacyjna Lasów Państwowych odegrała Hymn RP. Oficjalną część inauguracji otworzyli Dyrektor Departamentu ds. Kultury UMWP Władysław Zawistowski, Dyrektor Muzeum Narodowego w Gdańsku dr hab. Jacek Friedrich oraz Kurator będomińskiego oddziału muzeum Przemysław Rey. Podczas uroczystości zaprezentowano nowy obiekt w kolekcji oddziału – Order św. Stanisława, którym Józef Wybicki został odznaczony w 1793.

Baner Rok Wybickiego 2022-03-14. Materiały MNG

XVII Rajd edukacyjno-historyczny…, „XVI Batalia Napoleońska – Nie zginęła!”.

W związku z ustanowieniem 2022 Rokiem Józefa Wybickiego Muzeum Narodowe w Gdańsku zaplanowało szereg wydarzeń i uroczystości przypominających jego postać. Będą to m.in. ogólnopolskie uroczystości związane z rocznicą urodzin Wybickiego 29 września 2022, XVII Rajd edukacyjno-historyczny z Wybickim po generalskie epolety czy impreza historyczna „XVI Batalia Napoleońska – Nie zginęła!”.

Zapraszamy na oficjalny fanpage Wybicki2022 (facebook.com/Wybicki2022), gdzie będą się pojawiały komunikaty dotyczące tej rocznicy i organizowanych wydarzeń.

Klaudia Ficak, Adam Jurek
Muzeum Narodowe w Gdańsku

Koło Inżynierów i Pasjonatów IKO „Nasza Orunia”, Rada Dzielnicy Orunia – Św. Wojciech – Lipce oraz Stowarzyszenie „Nasz Gdańsk” włączają się

Związany ze Starymi Szkotami

Józefa Wybickiego związany jest z Gdańskiem, a ściśle ze Starymi Szkotami. W jego upamiętnienie włączyły się Koło Inżynierów i Pasjonatów IKO „Nasza Orunia”, Rada Dzielnicy Orunia – Św. Wojciech – Lipce oraz Stowarzyszenie „Nasz Gdańsk”.

W niedzielę 13 marca 2022 roku w kościele w. Ignacego Loyoli w Starych Szkotach (Orunia) odprawiona została uroczysta msza święta w intencji 200. Rocznicy śmierci Józefa Wybickiego. Mszę zamówiło Towarzystwo Przyjaciół Gdańska, IKO oraz Stowarzyszenie „N. G.”

Wnioskują do Rady Miasta Gdańska

7 stycznia 2022 roku Józef Kubicki, w imieniu Koła Inżynierów i Pasjonatów IKO „Nasza Orunia”, zwrócił się do Rady Dzielnicy Orunia – Św. Wojciech – Lipce o podjęcie wspólnych działań rocznicowych i włączenie w nie Miasta Gdańska. Rada Dzielnicy Orunia – Św. Wojciech – Lipce, jak poinformował nas 4 lutego 2022 roku Łabuda Bartosz Przewodniczący Rady Dzielnicy, przygotowała w tej sprawie oświadczenie: „Wnioskuje się do Rady Miasta Gdańska o przygotowanie i organizację obchodów 200. Rocznicy śmierci Józefa Wybickiego”, które planowała przedstawić na sesji Rady Miasta Gdańska 28 lutego 2022 roku, jednak sprawa została przełożona na sesję marcową.

Sztuka teatralna patrona, inne imprezy kultutalne. Mural

W dzielnicy Orunia odbywać się będą imprezy kulturalne związane z patronem.

– Stworzyliśmy dwie grypy robocze,

na czele jednej stoi Agnieszka Bartków, która zaplanowała współpracę ze Stacją Orunia Gdańskim Archipelagiem Kultury, w drugiej, z inspiracji Józefa Kubickiego, działam jako radna dzielnicy - powiedziała Anna Jankowska z Rady Dzielnicy Orunia – Św. Wojciech.

– Staramy się o wystawienie, siłami amatorskimi, wybranej sztuki teatralnej Józefa Wybickiego – kontynuuje Anna Jankowska. – Jeśli uda nam się to zorganizować w sezonie letnim, spektakl zaprezentowany zostanie w plenerze w Parku Oruńskim, gdyby premiera się w czasie przesunęła, skorzystamy z gościny Stacji Orunia GAK.

Radni dzielnicy czynią starania, by w dzielnicy, najlepiej by było w okolicy Starych Szkotów, powstał jubileuszowy mural, radni dzielnicy czynią starania o pozyskanie pieniędzy na realizację przedsięwzięcia, składają wniosek o mały grant, prowadzą też stosowne rozmowy z Gdańskimi Nieruchomościami.

K.K.

Z pamiętników Józefa Wybickiego (2)

(…) tyraństwo nauczycieli było zwykłym tej szkoły obrazem (…)

Pragnąc przybliżyć Czytelnikom piękną postać naszego bohatera, cyklicznie zamieszczamy fragmenty jego pamiętników. Opieramy się na pozycji „Józef Wybicki (1747 – 1822). Pamiętniki Józefa Wybickiego senatora wojewody Królestwa Polskiego", Lwów: nakładem Księgarni Gubrynowicza i Schmidta, rok wydania 1881.

Dziś - ciąg dalszy rozdziału pierwszego dotyczący jego edukacji.

Jesteśmy dumni z tego, że Józef Wybicki urodził się w naszych stronach i był uczniem Akademii jezuickiej w Starych Szkotach. Mniej znany jest fakt, że po latach nauki, pomimo bardzo dobrych postępów w nauce, w 1762 roku został z niej wydalony. Kolejne strony „Pamiętników" pozwalają zrozumieć, dlaczego tak się stało.

Red.

(…) Czyż mogła się tam moralność i piękne uczucia (…) w sercach niewinnych zawiązać? (…)

Nie będę opisywał toku „edukacji" w niższych klasach; był taki sam, jakem wyżej wspomniał: kazano się zawsze pod odmiennemi nazwiskami złej uczyć łaciny, bez żadnej korzyści. Myśleć nie kazano. Chwalono bojaźliwość, podłość *zdrętwiałość, gdy przeciwnie wrodzonej otwartości, szlachetnej śmiałości, żywości dowcipu, zasłonić często nie mogły najlepsze w naukach post*ępy *od chłosty i poniżenia. Zgoła, codzień bito, codzie*ń słyszałem jęk, *prośby uczniów, tyraństwo nauczycieli było zwykłym tej szkoły obrazem. Czyż mogła się tam moralność i piękne uczucia, to największe dobro człowieka, w sercach niewinnych zawiązać? Odwracam od tego przykrego przedmiotu oko i serce, które dotąd jeszcze nad tem ubolewa; powiem tylko, żem w dwunastym roku mego życia* [1759] *skończył klase poezyi i otrzymał promocyę do retoryki. (...)*

(…) Ciemnota zwykle w to miesza Boga (…)

Śmierć ukochanego ojca [w 1759 r.] *wpędziła mnie w ponurość i żal nieutulony. Powróciwszy do szkół, zajęty czytaniem żywotów świętych, postanowiłem zostać reformatem, który to zakon widziałem w szczególnem poważaniu u moich rodziców. Mój młody i rozpalony umysł zdawał się czuć do tego stanu powołanie. Ciemnota zwykle w to miesza Boga, co jej uprzedzeniu i zabobonności pochlebia; zgoła niebyłbym waszym ojcem* [adresowane do synów], *gdyby to moje mylne powołanie, roztropnemu kapłanowi, stryjowi memu, księdzu archidyakonowi pomorskiemu, nie było przez Reformatów samych przełożone. Tego nauka i roztropne uwagi rozchwiały moje postanowienie i zachęciły mnie do kończenia nauk retoryki. Trzy lata byłem w tej klasie; wiek mój młody nie pozwalał mi jeszcze chodzić na filozofię i teologię.*

(…) od ciała uczniów odcięty zostałem, jako członek zaraźliwy (…)

Gdy już skończyłem lat piętnaście [w 1762 r.], *zaczęła mnie ta szkolność zawsze jednakowa nudzić, a najbardziej zdrażniała mnie tyrania księdza Działkowskiego profesora. Pozwalał sobie w naszej klasie takich dzikości, jak w infimie, lubił jezuita bić i z kańczugiem do nas chodził; oburzyłem się na to i zaczynając już myśleć, stanąłem na czele moich kolegów, aby tej niewoli i hańby nie cierpieć. Tej dziecinnego charakteru insurekcyi opisywać nie będę; dość, że była obrazą majestatu szkolnego, i tak klątwą szkoły od ciała uczniów odcięty zostałem, jako członek zaraźliwy. Poszła ta sprawa do ważniejszego tryhunału księdza stryja. zawsze w Gdańsku, jako oficyala, mieszkającego. Po danej, jako młodemu naganie, byłaby klątwa za jego rozkazem zdjęta, ale mój stryj, kapłan prawdziwie oświecony, czuł dobrze próżność nauk jezuickich i chcąc mnie, jak wieki niosły, do oświeceńszej oddać szkoły, przeznaczył mnie do kancelaryi grodzkiej, a potem trybunalskiej, postrzegając we mnie dowcip i do prawnictwa skłonność.*

(…) Akademia w Niemczech prawie w każdem znaczniejszem [jest] mieście (…)

Akademii żadnej w kraju nie było, gdy tymczasem w Niemczech prawie w każdem

Józef Wybicki. Źródło: CBN Polona

znaczniejszem [jest] *mieście. Akademia krakowska tyle była znaną na Pomorzu, co paryzka - żadnego nam bowiem wyobrażenia nauk i szkół wyższych nie dawano; taki los był oświecenia publicznego. Zresztą ta wszechnica krakowska, która dopiero za panowania Stanisława Augusta cokolwiek się wzniosła, była dawniej, jak ten odwieczny posąg, w którym przez podanie tylko bałwochwalcze wielbiono jakieś dawne bóstwo, lubo w niem wieki i burze twarze i członków wszystkich zagładziły charakter.*

Cdn.

W Oliwskim Ratuszu Kultury – wystawa fotografii Anny Jakubowskiej

„Tajemnicza Oliwa”

W galerii sztuki Nowy Warzywniak w Oliwskim Ratuszu Kultury w dniach od 10 marca do 17 kwietnia 2022 roku czynna jest wystawa fotografii Anny Jakubowskiej „Tajemnicza Oliwa”.

LUDZIE :

Mieszkali tu ludzie wielcy i szlachetni,
ale także niegodziwcy i przestępcy.
Czy dziś jest inaczej ?...

DOMY :

Wiele domów jest pięknych i zadbanych.
Ludzie, którzy są właścicielami
dbają o swoje mienie i otoczenie.
Niestety wiele zabytków zamienia się w ruinę,
lub są wręcz burzone
by na ich miejscu powstał „nowy porządek”.
Ktoś powie - taka jest kolej rzeczy.
Prawda, ale jest w tym jakiś smutek…

PRZYRODA :

Drzewa, dzikie zwierzęta
mimo nowej zabudowy
mają się dobrze i spokojnie
zdobywają nową przestrzeń życiową.
Stąd tyle przyrody na wystawie.

Takie jest to „ miasteczko Oliwa”– miejsce
w którym mieszkam od 50 lat.

Blask i mrok, czerń i biel:
z tych elementów utkałam
tę wystawę opisującą
to niezwykle zwykłe miejsce na ziemi.

WWW.ANNAJAKUBOWSKA.COM

Anna Jakubowska „Dolina Elfów”

Anna Jakubowska „Spadające liście”

Anna Jakubowska „Miasteczko Oliwa”

Przekonaj się, że warto ćwiczyć w każdym wieku. Na zdjęciu uczestnicy zajęć rehabilitacyjnych w Szkole Podstawowej nr 57. Fot. Danuta Znamierowska

Komisja Zdrowia Opieki Społecznej Stowarzyszenia „Nasz Gdańsk” - zaprasza

Zrób coś dobrego dla siebie!

Zapraszamy chętnych do poprawy kondycji poprzez uczestnictwo w ćwiczeniach rehabilitacyjnych, które odbywają się w Szkole Podstawowej nr 57 przy ulicy Aksamitnej 8 w Gdańsku. Ćwiczymy we wtorki i czwartki w sali gimnastycznej w godzinach od 17.00 do 17.45 - pierwsza grupa oraz od 18.00 do 18.45 - druga grupa.

Wszelkie informacje i zapisy na miejscu przed zajęciami.

Danuta Znamierowska
z Komisji Zdrowia Opieki Społecznej
Stowarzyszenia „Nasz Gdańsk”

Szanowni Członkowie i Sympatycy Stowarzyszenia „Nasz Gdańsk”

Jak co roku zwracamy się z gorącym apelem o przekazanie na rzecz Stowarzyszenia „Nasz Gdańsk" darowizny w wysokości **1%** od podatku dochodowego. W tym celu podajemy nr naszego **KRS 0000039979**, który należy podać w zeznaniu podatkowym **za rok 2021**, zaznaczając odpowiednią pozycję (kwadrat) celem ewentualnego wyrażenia zgody na przekazanie nam przez Urząd Skarbowy danych osobowych darczyńcy.

Stowarzyszenie nasze działalność swoją opiera wyłącznie na społecznym zaangażowaniu członków i sympatyków. Pozyskane w ten sposób wszystkie środki przeznacza na działalność statutową i podjęcie odpowiednich działań na rzecz mieszkańców naszego Miasta.

Zarząd Stowarzyszenia „Nasz Gdańsk”

W Kąciku poetyckim Stowarzyszenia „Nasz Gdańsk”

Dialogi na wiersze

Lockdowny, kwarantanny, obostrzenia sprawiły, że spotkania z drugim człowiekiem, z poezją, ze słowem żywym i z autorem żywego słowa stały się bardziej, niż dotąd, potrzebne. Poeci się nie poddają. Mówi się, że nadzieja umiera ostatnia, ja myślę, że nadzieja nie umiera nigdy.

Drugie spotkanie członków i sympatyków Kącika Poetyckiego Stowarzyszenia „Nasz Gdańsk” odbyło się 9 lutego 2022 roku przy ulicy Św. Ducha 119/121.

Swojego rodzaju nieśmiertelność

Dlaczego nazywam poezję słowem żywym? Ponieważ słowa zostały zapisane przez żywych ludzi i przez nich są wypowiadane. Te słowa mówią o życiu, płyną prosto z bijącego serca. Pamiętamy też o tych, którzy od nas odeszli, którzy już nie przyjdą na spotkania. Wspominamy z miłością i wielkim szacunkiem Ryszarda Jaśniewicza, Wacława Janockiego, Irminę Golińską, pozostawili po sobie słowa wciąż żywe w naszych sercach, w ten sposób osiągnęli swojego rodzaju nieśmiertelność.

Pierwszą osobą spośród tych, które się nie poddały, jest Anna Stawska. Wznowiła spotkania poetyckie w siedzibie Stowarzyszenia „Nasz Gdańsk” w formule nieco zbliżonej do tych, które odbywały się w pierwszą środę miesiąca z Ryszardem Jaśniewiczem. Nie będą takie same, ale będą kontynuowane.

W każdy czwartek w godzinach od 15.00 do 17.00

Ja także mam pragnienie dołączyć do grona tych co nigdy się nie poddają, ponieważ jestem przekonany, że będzie nas więcej, a właściwie już jest. Myślę, że istnieje potrzeba, aby osoby zainteresowane, które piszą i chcą osobiście prezentować swoje utwory, miały swoje miejsce i swój czas, gdzie będą mogły podzielić się swoim dziełem, poćwiczyć osobistą prezentację swoich wierszy. Dlatego w każdy czwartek w godzinach od 15.00 do 17.00 w siedzibie Stowarzyszenia Nasz Gdańsk przy ul. Świętego Ducha 119/121 będę pełnił dyżur. Przy kawie lub herbatce, może nawet ziołowej, na przykład z dziewanny lub serdecznika, w kameralnym gronie, będziemy mogli prowadzić dialogi na wiersze, porozmawiać o poezji i o marzeniach.

Poczytamy dzieciom bajki

Będzie można też dyskretnie poćwiczyć recytację do mikrofonu lub nagrać sobie filmik. Rodzi się projekt polegający na tym, aby seniorzy czytali dzieciom bajki w bajkowej scenerii. W przyszłości, być może uda się, wydać audiobook lub wideobajki. Tak więc wiele pracy przed nami ale takiej, która już teraz cieszy, której rezultaty będą sprawiały radość następnym pokoleniom, lecz zawsze będziemy pamiętać o Ryszardzie Jaśniewiczu i Wacławie Janockim, bo to dzięki nim możemy realizować piękne marzenia póki mamy jeszcze siły, chęci i czas.

Jerzy Szafirowicz

Grażyna Brylska

KRÓLOWA PRZESTWORZY

Właśnie wylądował
boeing 787 z Toronto
na fotelu odpowiedzialności
skoncentrowana brunetka
przed nią kokpit,
wolant, radar -
bez tajemnic
za nią
bagaż zaufania...
kobieta - pilot
żona, matka, córka
niecodzienny mariaż
wiedzy, wdzięku i urody

Gdańsk, 26 luty 2017 rok

Mira Kieniewicz

Walentynkomania 2

WALENTYNKOMANIA 2
W czerwonościach baloniki
Broszki wstążki fikimiki
Bombonierki torty ciasta
On miłością cię zagłaska
Wszystko w serca albo z love
Boże ja już tracę głowę
Nawet książki i notesy
Dla najczulszej mej princessy
Odwrócone tkwią grzbietami
I czarują kolorami
Dwa zabawne małe ptaszki
Maja też czerwone daszki
I słodziutkie dzióbki dwa
Zima wcale nie jest zła
Tak śpiewają brzmi srebrzyście
Po angielsku oczywiście
Lov’ me lov’ for ever you
Słychać wszędzie tam I tu
W sklepach w barach na ulicach
W banku w metrze na bocznicach
Na wsi w miastach i w galeriach
I to mnie najbardziej wnerwia
To mnie wkurwia niesłychanie
No bo cóż po nas zostanie
Anglosaskie popłuczyny
Mówi chłopak do dziewczyny
Ja cię love you mai waib you
Szepcze cicho I love you
A gdzie nasze polskie słowa
Ja cię kocham jam gotowa
I cóż na to nasi wieszcze
Poeci co trwają wiecznie
Leśmian Tuwim Jasnorzewska
Zalotnica ta niebieska

Anioły Miłości

Anioły Miłości
Mają purpurowe skrzydła
Złociste rozwiane loki
Amarantowe odzienia
Kolorowe ognie w oczach
Unoszą się pod chmurami
Trzymając w ręku baloniki
Wypełnione miłością
Stopy zanurzone w różowej mgle
Wystukują rytm ognistej Salsy
Płaczą czasem łzami szczęścia

5 luty 2020 rok

WALENTYNKI

Bukiety kwiatów jak tęcze
Od głębokiego fioletu
Poprzez purpurę do bladych cyklamenów
Serca z czekolady złocone

Białe kropki na różanych
Ciastkach sercowych
Bombonierki przewiązane
Wszystkimi odcieniami czerwoności
Nawet zapachy bordowej ambry
Przez malinę bacarę wiśnię
Aż do różowej landrynki
Prowokują do zatrzymania się
Czynię to przebiega myśl
Jaki zapach ma miłość?
Wymieszanych czerwieni
Z dodatkiem gorącej krwi...

19 luty 2017 rok

Jerzy Szafirowicz

***

Nie jesteś z dymu
nie jesteś z dymu
nie jesteś z wiatru
nie jesteś z krwi ani kości
jeno ... z miłości
jeno... ze słowa
w twym głosie
skrzypce
i wiolonczelę
ktoś sprytnie zaczarował
w twych oczach - słońce
i błękit nieba
w twych piersiach
falują zboża
i dzięcielina
...miłością rozkwitnięta

Twoje ciało

gdyby twoje ciało
dziś mi się oddało
ty by moje ciało
- było twoje

gdyby moje ciało
ci się spodobało
ty by twoje ciało
- było moje

przez trzy dni myślałem
że ty jesteś zjawą
więc me biedne ciało
- z tęsknoty omdlało

w poświacie księżyca
czar twój mnie zachwyca
lecz gdy moje ciało
tak zawibrowało
jakby zwariowało
pomyślałem sobie
- że cię schwytam

a gdy ciebie schwytam
o coś cię zapytam
ty odpowiesz szczerze
- a ja ci uwierzę

gdyby moje ciało
ci odpowiadało
to by nasze ciała
- mogły razem leżeć

wiedz ze twoje ciało
by mi się przydało
bo twojego ciała
- jest mi mało

za to moje ciało
ciebie by głaskało
całowało mocno
- i kąsało słodko

gdybyś swego ciała
mi kawałek dała
świnko moja mała
byśmy sobie wtedy
świntuszyli żeby
- tej nudzie zapobiec

gdyby twoje ciało
dziś mi się oddało
ty by moje ciało
- było twoje

gdyby moje ciało
ci się spodobało
ty by twoje ciało
- było moje

Klub Seniora „Motława" działa!

Rękodzieło górą

Pandemia ograniczyła i naszą działalność. Jej kolejne „fale" zmęczyły oraz zmniejszyły energię i ochotę członków klubu na dużą aktywność. Ale nie oznaczało to całkowitej przerwy w działalności. Zdarzały się różne akcje, w których uczestniczyliśmy.

Po spotkaniu wigilijnym oraz tradycyjnej przerwie świątecznej nie wznowiono cyklicznych, czwartkowych spotkań klubowych aż do marca.

Szanujemy, pamiętamy

Były i wydarzenia smutne. Zmarła Basia Chmielewska, długoletnia członkini Klubu. Pożegnaliśmy ją na mszy św. w Bazylice Mariackiej, a następnie na Cmentarzu Oliwskim. Będziemy pamiętać Jej życzliwy stosunek do wszystkich w Klubie, Jej serdeczny uśmiech i aktywność w pomocy organizacji spotkań Kółka Literackiego. W 3. rocznicę tragicznej śmierci Prezydenta Pawła Adamowicza złożyliśmy kwiaty na płycie nagrobnej w kaplicy św. Marcina w Bazylice Mariackiej.

Broszki, z kolorowego filcu i koralików, kwiaty…

Najbardziej widomą oznaką działalności są regularne poniedziałkowe spotkania naszych „artystek - rękodzielniczek" tworzących Kółko Robótek Ręcznych. Kółko to powstało przed laty z inicjatywy naszej liderki Heleny Turk, a organizacją pracy zajęła się utalentowana plastycznie Marysia Słupianek. Panie zaczęły tworzyć takie ozdoby jak: broszki, wykonane z kolorowego filcu i koralików, kwiaty z filcu i kolorowych rajstop, a także z brystolu, obrazki skomponowane z suszonych kwiatków, ziół i listków, wielkie kolorowe kwiaty z brystolu , noszone następnie na Paradach Seniorów w Warszawie i Gdańsku. Na Święto Żółtego Żonkila, były to oczywiście żółte żonkile na wysokich łodygach. Te piękne, wielobarwne i o bardzo urozmaiconych kształtach fantastyczne kwiaty tworzyły również dekorację sceny w Domu Harcerza, podczas Festiwalu Piosenki Senioralnej, a obecnie ozdabiają naszą siedzibę. W ubiegłym roku Marysia, ze względów zdrowotnych, zrezygnowała z zajęć w Kółku, a jej rolę prze-

Coś pięknego z niczego. Członkinie Kółka Robótek Ręcznych Klubu Seniora „Motława” na zajęciach

jęła energiczna i pomysłowa Ula Kicińska. Ula od dziecka uwielbia szyć i tworzyć różne maskotki, a teraz ma duże pole do popisu.

(…) w barwach narodowych. Dzielimy się z młodym pokoleniem

Od wielu lat nasze artystki, do których dołączają okazjonalnie niektóre z pozostałych klubowiczek, wykonują w dużych ilościach biało – czerwone szaliki i przypinki w barwach narodowych na Święto 11 listopada. Są one oddawane organizatorom święta dla mieszkańców Gdańska, uczestniczących w pochodzie. Koleżanki z kółka odwiedzały też szkoły by prowadzić zajęcia dla młodzieży, ucząc ich tej sztuki dekorowania i wytwarzania ozdób. Zajęcia te cieszyły się dużym zainteresowaniem, a młodzież przychodziła również do naszego klubu, żeby kontynuować naukę. Warto wymienić nazwiska artystek rękodzieła, bo mają się czym pochwalić. Są to aktualnie: Ula Kicińska, Ala Kiman, Halinka Pstrągowska, Irenka Bareja, Henia Szymańska, Halinka Lewandowska, Helena Stolkień, Halina Cybulska i Kasia Wełniak. Takie pozytywne przykłady osób, bezinteresownie robiących coś dobrego dla innych budzą szacunek i uznanie. Cieszy świadomość, że dobrzy ludzie są na świecie!

Na Wielkanoc warto wyczarować niepowtarzalne ozdoby własnymi rękoma. Członkinie Kółka Robótek Ręcznych Klubu Seniora „Motława” na zajęciach

Krystyna Tylman
Fot. Sylwia Szulc

Cztery uchwały Rady Miasta Gdańska

Z Kazachstanu do Gdańska

W tym roku, po raz pierwszy nie dwie jak do tej pory, a cztery rodziny będą mogły znaleźć w Gdańsku swój nowy dom. Otrzymają one wsparcie w zmianie dokumentacji na polską, zapisaniu dzieci do szkół, kwestiach związanych ze zdrowiem i poszukiwaniem pracy.

Cztery rodziny repatrianckie zostaną zaproszone w 2022 roku do Gdańska. Fot. Piotr Wittman WWW.gdansk.pl

Rada Miasta Gdańska jednogłośnie przyjęła cztery uchwały, na mocy których w Gdańsku osiedlą się kolejne rodziny z Kazachstanu.

Po zaproszeniu do Gdańska rodziny repatriantów, zostanie im zapewniony lokal mieszkalny na zasadzie umowy najmu na czas nieokreślony. Pozyskiwane mieszkania pochodzą z zasobów komunalnych gminy. Zaproszeni mogą liczyć także na pomoc w uzyskaniu zatrudnienia, a młodzież na umożliwienie nauki w gdańskich szkołach czy przedszkolach.

Oprócz wsparcia określonego w ustawie o repatriacji, Rada Miasta Gdańska zdecydowała o każdorazowym przydzielaniu rodzinom repatrianckim dodatkowych środków, wypłacanych tuż po ich przyjeździe do Gdańska, jeszcze zanim dotrze do nich ustawowa pomoc rządowa. Pomoc wypłacana jest z budżetu gminy, na podstawie każdorazowo podjętej uchwały. W tym roku wypłacana będzie kwota na 1 osobę w rodzinie wynosząca 10 tys. zł. (…)

Warto podkreślić, że członkowie dwóch rodzin zaproszonych w zeszłym roku, bardzo dobrze odnalazły się w Gdańsku. Mężczyźni podjęli się pracy, natomiast kobiety będą stanowiły wsparcie w pierwszych krokach dla tych rodzin, które dopiero do Gdańska przyjadą.

Patryk Rosiński
Urząd Miejski w Gdańsku

Tu otrzymasz miesięcznik „Nasz Gdańsk”

1. Galeria „Mała Żabka”, Gdańsk Główne Miasto, ul. Tkacka 19/20, (w godz. od 11.00 do 18.00)
2. Urząd Miejski w Gdańsku, Gdańsk, ul. Nowe Ogrody 8/12, (parter przy dyżurce ochrony)
3. Cukiernia „PARADOWSKI”, Gdańsk, Dolny Wrzeszcz, ul. Wajdeloty 11, (w godz. od 9.00 do 18.00)
4. Siedziba Stowarzyszenia „Nasz Gdańsk”, Gdańsk, Główne Miasto, ul. Św. Ducha 119/121 (we wtorki w godz. od 17.00 do 18.00)
5. Salos, Gdańsk – Orunia, ul. Gościnna 15 (we wtorki w godz. 9 00-10 00 i czwartki w godz. 16 00-17 00)
6. Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna, Filia Gdańska, ul. Mariacka 42

Zarząd Stowarzyszenia „Nasz Gdańsk” informuje, iż miesięcznik jest czasopismem bezpłatnym

Zbigniew Socha i Redakcja

W kampusie PG przy ulicy Traugutta

Supernowoczesny ośrodek informatyczny

Zakończył się kolejny, ważny etap budowy kompleksu STOS Politechniki Gdańskiej. W kampusie Politechniki Gdańskiej powstaje jedna z najważniejszych i największych inwestycji infrastrukturalnych na Pomorzu: Centrum Kompetencji STOS (Smart and Transdisciplinary knOwledge Services).

Supernowoczesny ośrodek informatyczny będzie wyróżnikiem Gdańska w tej części Europy.

Prace idą pełną parą

Prace budowlane postępują zgodnie z harmonogramem pomimo niesprzyjających warunków atmosferycznych. Budynek osiągnął właśnie tzw. „stan zamknięty". Centrum Kompetencji STOS (Smart and Transdisciplinary knOwledge Services) Politechniki Gdańskiej, które powstaje na kampusie uczelni przy ul. Traugutta, ma być siedzibą Centrum Informatycznego Trójmiejskiej Akademickiej Sieci Komputerowej PG. Jego najważniejsza przestrzeń to tzw. „bunkier", gdzie znajdzie się jeden z najszybszych superkomputerów w Polsce, który umożliwi gromadzenie, przetwarzanie i archiwizowanie ogromnych zbiorów danych oraz wykonywanie skomplikowanych symulacji w badaniach naukowych. Obiekt ma być gotowy do użytku jeszcze w tym roku, dlatego prace – pomimo zimy – idą pełną parą.

– Budynek udało się „zamknąć" i zabezpieczyć przed warunkami zimowymi. W części garażowej praktycznie wykończono go w zakresie izolacji, malowania oraz wykonania żywic na posadzkach – wylicza Michał Sadowski, dyrektor projektu z firmy NDI, która jest wykonawcą prac. – Na poziomie „0", czyli w sercu tej inwestycji, zamontowano już całą stolarkę i wykonano podłogę podniesioną. Na ukończeniu są też sufity podwieszane. Poza tym poszczególne pomieszczenia techniczne są już wyposażane w najważniejsze urządzenia.

– Bardzo nas cieszy, że pomimo niesprzyjających warunków pogodowych prace na budowie kompleksu sukcesywnie postępują – mówi Mariusz Miler, kanclerz Politechniki Gdańskiej. – Tego obiektu nie może doczekać się nie tylko nasza społeczność akademicka, ale również inne uczelnie i firmy, które będą korzystać z zasobów i możliwości CK STOS. Jesteśmy przekonani, że centrum będzie przez wiele lat technologicznym wyróżnikiem nie tylko naszej uczelni, ale też Gdańska i całego regionu Pomorza – dodaje.

Pięć agregatów wody lodowej

CK STOS PG będzie posiadać najnowszej generacji infrastrukturę techniczną i sieciową. Serwerownia ma spełniać najwyższe standardy bezpieczeństwa danych – m.in. chronić je przed ogniem, wodą i polem elektromagnetycznym. Również superkomputer będzie wymagał specjalnych warunków, takich jak ciągłego chłodzenia oraz utrzymania stałej temperatury i wilgotności powietrza.

– Źródłem chłodu technologicznego dla całego budynku będzie pięć zewnętrznych agregatów wody lodowej: cztery pracujące i jeden rezerwowy, chłodzone powietrzem o wydajności chłodniczej ok. 601,5 kW każdy – tłumaczy Michał Sadowski, dyrektor projektu z NDI. – Aby zmniejszyć zużycie energii, ale jednocześnie zwiększyć wydajność, wszystkie agregaty będą wyposażone w możliwość pracy w trybie tzw. „freecooling".

Monitoring wizyjny i mgła wodna

Gmach CK STOS docelowo zyska certyfikat niezawodności wydany przez Uptime Institute na poziomie Tier III. Budynek będzie wyposażony w system inteligentnego sterowania. Centrum powstaje w oparciu o założenia Green Computing – tak, aby maksymalnie ograniczyć wpływ działań na środowisko, ale jednocześnie podnieść wydajność energetyczną sprzętu i laboratoriów.

Obiekt posiada w pełni zintegrowany system bezpieczeństwa oparty o systemy kontroli dostępu, monitoringu wizyjnego, jak również system włamania i napadu. Wszystkie systemy integruje i zarządza nimi specjalny serwer.

Budynek wyposażono również w systemy bezpieczeństwa pożarowego, w skład którego wchodzi m.in. system sygnalizacji pożaru (SSP). W części serwerowej SSP współpracuje z systemem gaszenia mgłą wodną HI FOG, natomiast w części podziemnej zainstalowano system oddymiania garażu.

Oś widokowa na gmach Politechniki Gdańskiej

W pozostałych obszarach budynku prace są również mocno zaawansowane. Zbudowano wszystkie ściany gipsowo-kartonowe, wykonano jastrychy, zamontowano większość stolarki wewnętrznej. W trakcie realizacji są m.in. podniesione podłogi pozostałych kondygnacji, prace glazurnicze i malarskie oraz sufity podwieszane.

Obiekt, zaprojektowany przez pracownię architektoniczną Arch-Deco, jest osadzony na jednym fundamencie, ale jednocześnie przedzielony osią widokową skierowaną na Gmach Główny uczelni.

Realizacja inwestycji Politechniki Gdańskiej, ze względu na wyjątkową geometrię budynku, ale także z uwagi na konieczność wykonania szeregu instalacji, wymaga od wykonawcy szczególnie precyzyjnego planowania i koordynacji wszelkich prac oraz dostaw. NDI jest odpowiedzialna za budowę głównego obiektu o powierzchni ok. 12 tys. m kw. oraz za zagospodarowanie terenu wokół niego. Zakres zadań obejmuje także wykonanie i wyposażenie pomieszczeń, a także jednej z serwerowni. Za zakup „superkomputera", oraz wyposażenie pozostałych serwerowni odpowiedzialny jest natomiast inwestor, czyli Politechnika Gdańska.

Koszt budowy inteligentnego centrum to blisko 156 milionów złotych., z czego 90,1 mln zł pochodzi z unijnej dotacji w ramach Europejskiego Fun-

duszu Rozwoju Regionalnego, uzyskanej dzięki zaangażowaniu się w projekt Urzędu Marszałkowskiego Województwa Pomorskiego oraz Agencji Rozwoju Pomorza (ARP). Całkowity koszt inwestycji przewyższy jednak 200 mln zł – różnica wynika z potrzeby uzupełnienia obiektu przez uczelnię właśnie o dodatkowe, specjalistyczne wyposażenie.

Maciej Dzwonnik
Politechnika Gdańska

Budowa kompleksu STOS Politechniki Gdańskiej przy ulicy Traugutta idzie pełną parą. Fot. Materiały prasowe NDI

ul. Trakt Św. Wojciecha 291, Gdańsk Lipce

PIEKARNIA-CUKIERNIA EUGENIUSZ LIPIŃSKI

SKLEP FIRMOWY

ul. Kowalska 2, Gdańsk-Śródmieście, tel. 512-188-563

POLECA PIECZYWO WYPIEKANE WEDŁUG TRADYCYJNYCH RECEPTUR, TORTY I CIASTA O BARDZO RÓŻNYCH SMAKACH

Szczegółowa oferta dostępna jest na stronie internetowej: WWW.PIEKARNIA-EL.PL

Przedsiębiorstwo Budowlane
RECON spółka z o.o.

80-408 GDAŃSK
ul. Grzegorza z Sanoka 4
tel. 58 344-15-15
www.recon.pl

RECON

Docieplenia
Renowacje

REMONTY

Uwaga Czytelnicy!

Wszystkie numery archiwalne miesięcznika „Nasz Gdańsk” znajdują się na naszym portalu **www.nasz.gdansk.pl**

w zakładce e-miesięcznik

Zbigniew Socha
i Redakcja

Gdańska Hala Targowa i Zielony Rynek

Hala Targowa oferuje Państwu szeroki asortyment polskich produktów i usług.
Rynek Zielony oferuje tanie, świeże warzywa i owoce.

80-844 Gdańsk, pl. Dominikański 1
tel./fax 058 320 29 28
Poniedziałek - Piątek: 8-18, Sobota: 8-15

Kupcy Dominikańscy

KANCELARIA REPRYWATYZACYJNA

ZWROTY NIERUCHOMOŚCI ODSZKODOWANIA

BEZPŁATNE KONSULTACJE

KR

KancelariaReprywatyzacyjna.pl
tel: 58 345 39 00, 789 299 242
kancelaria@kancelariareprywatyzacyjna.pl